

IV Tydzień – Pójdź za mną

Dzień 4 – 30 III 2017 - Czwartek – MODLITWA POWTÓRKOWA: Mt 25, 14-30 Bądź zaangażowany

Na początku modlitwy uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie. Ponieważ chcesz z Nim rozmawiać, więc **On Jest Obecny**. Poproś Go więc w tym momencie, aby Duch Święty poruszał Twoją modlitwę, by On sam ją prowadził. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, decyzje, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Zaangażuj teraz wyobraźnię. Jeśli potrzebujesz, przypomnij sobie fragment Pisma, którym będziesz się modlił. Następnie wyobraź sobie bogatego człowieka, który swoim podwładnym przekazuje wielką sumę pieniędzy. Nie mówi im, co mają z nimi zrobić, lecz oni idą i pomnażają majątek. Zobacz tego, który postanowił zakopać pieniądze. O czym myślał? Co czuł? A co czuli pozostali? Gdzie umieściłbyś siebie w tej scenie?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **życie pełne zaangażowania i konsekwencji w wierze**.

1. Wróć do wczorajszej modlitwy i przypomnij sobie najważniejsze jej momenty. Przypomnij sobie, co Cię najbardziej poruszało, intrygowało, zaciekało. Co wzbudziło Twoje uczucia – zarówno te przyjemne, miłe, jak i te trudne. A może coś wzbudziło lęk, wycofanie? Uświadom sobie, co to było, czego dotyczyło. W dzisiejszej modlitwie Pan chce Ciebie również dotknąć w tym miejscu. Nie szukaj nowych treści, nowych znaczeń tego tekstu. Po prostu wróć swoją pamięcią i myślą do tego, co wczoraj było dla Ciebie takie ważne: albo przynosząc pokój serca i radość, albo jakieś trudne emocje.

2. Zastanów się, dlaczego Bóg dotknął właśnie tych miejsc w Twoim życiu? Co pragnie On w Tobie uleczyć? A zanim to zrobi, chce Ci coś uświadomić. Bo wyleczone może być to, co jest uświadomione, z czego zdajesz sobie sprawę. Wtedy możesz to oddać Bogu i złożyć całe swoje życie w Jego rękę. Wtedy nic Ci nie grozi, choćby to, co poznajesz, było dla Ciebie bardzo trudne, bolesne. Pozwól, by to się właśnie dokonało na tej modlitwie.

3. Kiedy już sobie w pierwszym punkcie przypominałeś wszystko z poprzedniej modlitwy, a w drugim oddałeś to Bogu, to teraz wejdź w modlitwę wdzięczności. Uświadom sobie, jak Bóg mocno się o Ciebie troszczy. Nawet przez to, że daje Ci poznać trudne i bolesne miejsca w Twoim życiu. Bo tam właśnie chce działać i Ciebie uzdrawiać. Ale przypomina Ci również rzeczy dobre, piękne, pełne miłości. Z wdzięcznością pomyśl o tym wszystkim i wyraż Bogu swoją wdzięczność słowami. Wyraż ją swoim zachwytem nad Nim, nad Jego miłością i nad Twoim życiem, które jest Jego darem dla Ciebie. Uciesz się tym i pozwól Mu działać w Twojej codzienności.

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojcze nasz...**

Zachęcamy, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.